



# Biała Księga inwestycji

REKOMENDACJE BIZNESU



Warszawa, styczeń 2016

Partnerami publikacji są:

**budimex**





# Wstęp

Oddajemy do Państwa rąk kolejną publikację, towarzyszącą organizowanym przez Konfederację Lewiatan od 2014 r. konferencjom z cyklu „Polska 2015-2025”, która poświęcona jest rekomendacjom przedsiębiorców – członków Lewiatana – w zakresie zwiększania inwestycji i ich efektywności. To Biała Księga inwestycji.

Księga nie jest kompleksowym raportem obejmującym wszystkie niezbędne do podjęcia działania na rzecz zwiększenia poziomu inwestycji w Polsce oraz poprawy ich efektywności. To raczej zbiór spostrzeżeń oraz wskazanie 11 zadań koniecznych do wykonania w przestrzeni publicznej – społecznej i gospodarczej. Choć księga nie wyczerpuje całości tematu inwestycji, może stanowić podstawę do tworzenia długofalowej polityki gospodarczej Polski. Jednak jej ostateczna realizacja zależy przede wszystkim od dobrej woli i zaangażowania decydentów politycznych.

Seria wydarzeń pod tytułem „Polska 2015-2025” została zapoczątkowana „Manifestem przedsiębiorców”, ogłoszonym w 25 lat po rozpoczęciu transformacji społecznej i gospodarczej. Doszliśmy wtedy do wniosku, że Polska potrzebuje określenia na nowo najważniejszych celów i działań do wykonania zarówno przez administrację publiczną, jak i przez nas – przedsiębiorców. Najważniejsze z nich to: wzrost PKB o 50%, ograniczenie ubóstwa o połowę i wejście do strefy euro.

Ze względu na to zobowiązanie staramy się, aby organizowane przez nas konferencje odbywały się w formie dwustronnych debat między przedsiębiorcami i politykami, a efektem dyskusji były uwagi i deklaracje obu stron w zakresie wspólnego zaangażowania na rzecz osiągnięcia wskazanych celów.

Jesteśmy przekonani, że ich realizacja nie jest możliwa bez podjęcia działań opisanych w Białej Księdze inwestycji. Dla dalszego rozwoju Polski – zarówno w wymiarze gospodarczym, jak i społecznym – kluczowe jest ograniczenie ryzyk i likwidacja barier inwestycyjnych, zachęcenie przedsiębiorców do inwestowania i tworzenia w ten sposób nowych miejsc pracy. Dobrobyt i poprawa jakości życia jest możliwa tylko pod warunkiem

wzrostu inwestycji i unowocześnienia polskiej gospodarki. Przewagi konkurencyjne wynikające z niskich kosztów pracy odchodzą w przeszłość, a dalsze utrwalanie konkurencyjności międzynarodowej opartej na niskich cenach i niskich kosztach pracy spowoduje, że wzrost gospodarczy i dalsze poprawianie jakości życia Polaków staną się niemożliwe. Polska będzie dryfować.

Biała Księga inwestycji jest dostępna na naszej stronie internetowej [www.konfederacja-lewiatan.pl](http://www.konfederacja-lewiatan.pl) wraz z adresem mailowym, pod którym zbieramy Państwa uwagi i komentarze. Zachęcam do lektury i dzielenia się swoimi spostrzeżeniami. Na ich podstawie przygotujemy w ciągu najbliższych miesięcy aneks do Białej Księgi, który prześlemy rządowi, Narodowej Radzie Rozwoju przy Prezydencie RP oraz partiom politycznym, licząc, że nasz głos zostanie wysłuchany i stanie się w przyszłości podstawą do działania i dobrych inicjatyw legislacyjnych.

**Henryka Bochniarz**

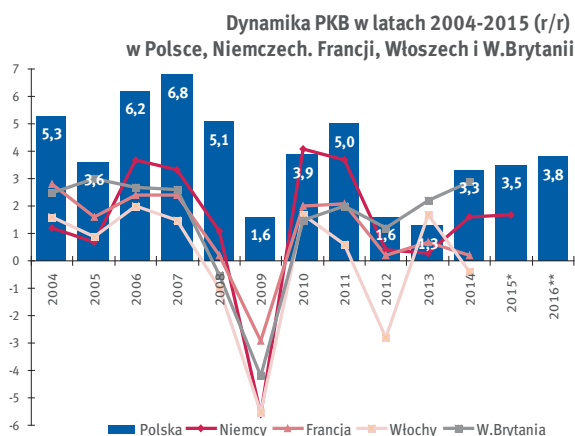
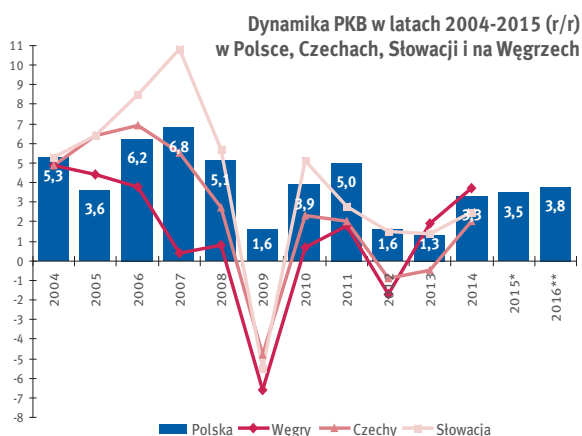
Prezydent Konfederacji Lewiatan

Wiceprezydent BUSINESSEUROPE

Wiceprzewodnicząca Rady Dialogu Społecznego

## NIE MA WZROSTU GOSPODARCZEGO BEZ INWESTYCJI

Polska gospodarka rozwijała się w latach 2004-2015 w tempie szybszym niż większość gospodarek krajów UE. Skumulowany wzrost produktu krajowego brutto wyniósł w tym okresie prawie 50 proc. i był to drugi wynik w UE (po Słowacji). Wzrost naszej gospodarki charakteryzował się także mniejszymi wahaniami niż w pozostałych krajach unijnych.



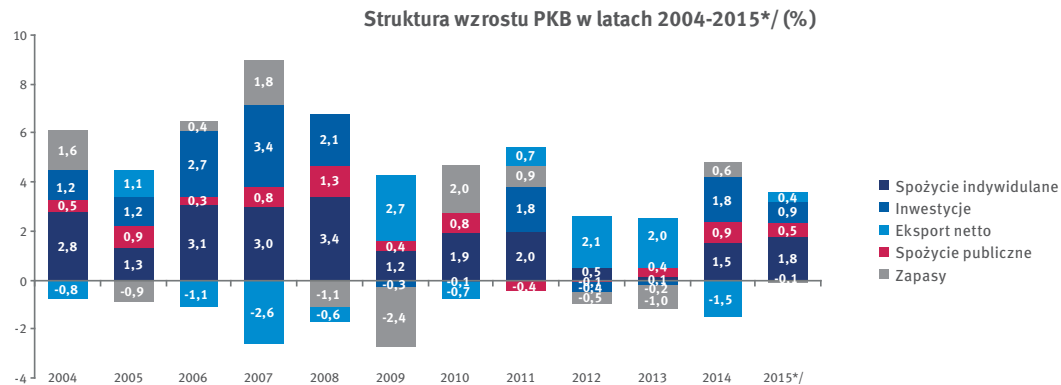
\* / PKB\_PL – szacunek Konfederacja Lewiatan; PKB\_DE – Eurostat

\*\* / PKB\_PL – założenia do ustawy budżetowej państwa na rok 2016

Źródło: PKB\_PL – Wstępny szacunek produktu krajowego brutto, GUS, kolejne lata

PKB pozostałe kraje – Eurostat: <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tec00115&plugin=1>;

Podstawą wzrostu gospodarczego w Polsce było spożycie indywidualne i inwestycje. W okresach dobrej koniunktury gospodarczej są to zawsze filary wzrostu gospodarczego. W okresach słabszej koniunktury wpływ inwestycji na wzrost PKB maleje. W warunkach polskiej gospodarki – do zera, a w niektórych latach nawet ten wzrost osłabia. Gospodarka rośnie wtedy dzięki eksportowi netto.



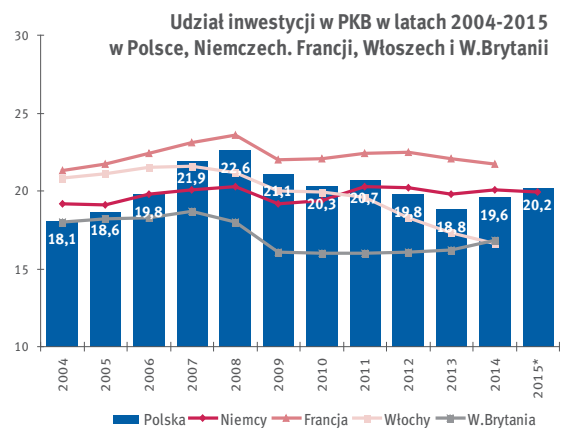
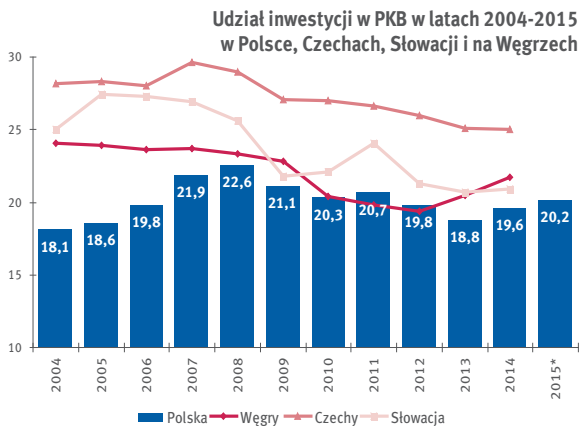
\* / struktura PKB po 3. kwartałach 2015 r.

Źródło: Wstępny szacunek produktu krajowego brutto, GUS, kolejne lata

Spożycie indywidualne to 60 proc. PKB. Czy chcemy, czy nie chcemy, jego zmiany mają i będą miały wpływ na wzrost gospodarczy. Wzrost spożycia indywidualnego wpływa na gospodarkę przede wszystkim w krótkim okresie, jest bowiem zależny od bieżącego wzrostu dochodów gospodarstw domowych i ich skłonności do konsumpcji, a ta zależy od wielu czynników, w tym m.in. od sytuacji na rynku pracy. Wzrost spożycia może, ale nie musi przekładać się na inwestycje zwiększające możliwości produkcyjne i zatrudnienie, a tym samym wzrost PKB. Nie musi, bowiem zwiększony popyt gospodarstw domowych może być „zaspokojony” importem albo... wzrostem cen. Czy będzie zaspokojony wzrostem produkcji i usług krajowych zależy od zdolności do zwiększenia podaży przez przedsiębiorstwa działające na rynku polskim. W krótkim okresie zdolność ta zależy od stopnia wykorzystania mocy wytwórczych. W średnim i długim okresie od dostępności kapitału na rynku, a także od zdolności do generowania nadwyżki finansowej przez przedsiębiorstwa. A na tę ma wpływ m.in. suma obciążeń daninami (podatkami i paropodatkami) oraz skłonność do podejmowania ryzyka związanego z inwestycjami, w tym skłonności do korzystania z dźwigni finansowej.

Wzrost konsumpcji może zatem, ale nie musi, przełożyć się na wzrost gospodarczy w średnim i długim okresie. Taki efekt daje natomiast wzrost inwestycji – ma on długotrwałe skutki, oczywiście pod warunkiem, że są to inwestycje modernizujące gospodarkę, a nie np. inwestycje infrastrukturalne, które nie poprawiają warunków gospodarowania, a jedynie obciążają gospodarkę kosztami ich utrzymania, co było jednym z kryzysogennych czynników w Hiszpanii i Portugalii.

W Polsce inwestycje stanowią 19-20 proc. PKB, uwzględniając w tym środki unijne. W krajach „nowej” UE, które mogą być traktowane jako nasi konkurenci na rynku europejskim i rynkach pozaeuropejskich, udział inwestycji w PKB jest znacznie wyższy.



\* / szacunek Konfederacja Lewiatan

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Wstępny szacunek produktu krajowego brutto, GUS, kolejne lata;

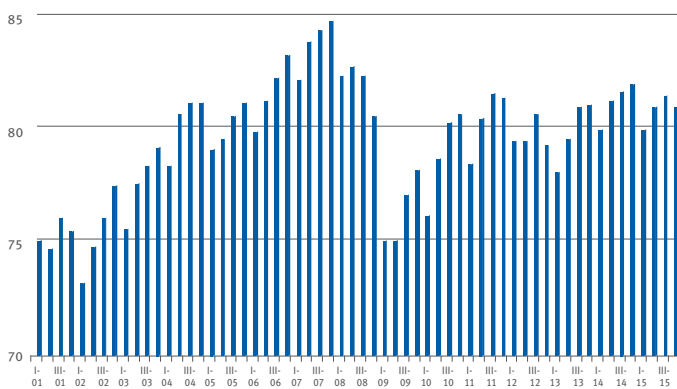
pozostałe kraje – Eurostat: <http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&language=en&pcode=tec00115&plugin=1>;

Także w niektórych krajach „starej” UE, chociażby Francji, Austrii, Szwecji, a w ostatnich latach także w Niemczech, udział inwestycji w PKB jest wyższy niż w Polsce. Rządy tych krajów widząc rosnącą na rynku globalnym konkurencję, tworzą przedsiębiorstwom warunki do zwiększania inwestycji. Wprowadzają rozwiązania wspierające wzrost oszczędności gospodarstw domowych, aby budować kapitał krajowy, stosując instrumenty wspierające korzystanie przez firmy z zewnętrznego finansowania, wiele instrumentów podatkowych i pozapodatkowych, aby zwiększyć ich skłonność do inwestycji.

Inwestycje na poziomie 19-20 proc. PKB to poziom zdecydowanie za niski. Nasza gospodarka musi budować potencjał rozwojowy, a to oznacza potrzebę znacznie wyższych nakładów na środki trwałe. Potrzeby polskiej gospodarki to nie tylko konieczność zwiększania mocy wytwórczych, ale przede wszystkim ich modernizacja pozwalająca na wykorzystywanie nowoczesnych technologii i oferowanie produktów o coraz wyższej jakości. Jeśli poziom inwestycji wyraźnie nie wzrośnie, to zdolność do konkurowania polskich firm będzie ciągle oparta na niskich kosztach pracy. A tym już dłużej konkurować nie możemy i nie chcemy. Nie jest to ani skuteczne, ani dające szansę na rozwój w przyszłości.

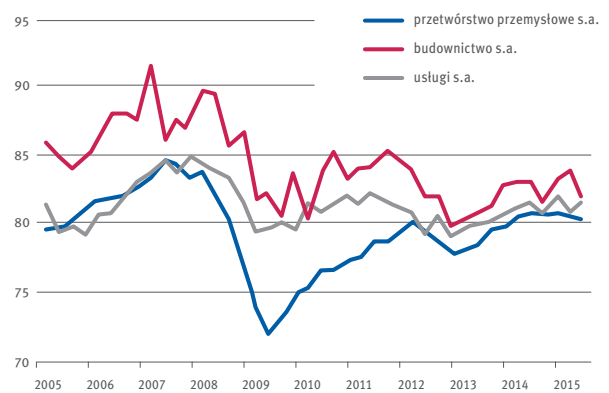
Polskiej gospodarce potrzeba także zwiększania mocy wytwórczych – stopień ich wykorzystania jest we wszystkich głównych sektorach gospodarki od 2. połowy 2013 r. bardzo wysoki, powyżej 80 proc. Wskazuje to na potrzeby inwestycyjne o charakterze rozszerzającym posiadany aparat wytwórczy w przemyśle, budownictwie i usługach. Ale towarzyszyć im powinna jednocześnie modernizacja. Tak było w latach 2014-2015. Inwestycje przedsiębiorstw rosły w tempie powyżej 10 proc. i miały głównie charakter modernizacyjny.

Średni poziom wykorzystania mocy produkcyjnych w I. 2001-4.kw.2015 (%; poziomy w kolejnych kw.)



Źródło: Informacja o kondycji sektora przedsiębiorstw, NBP kolejne kwartaly

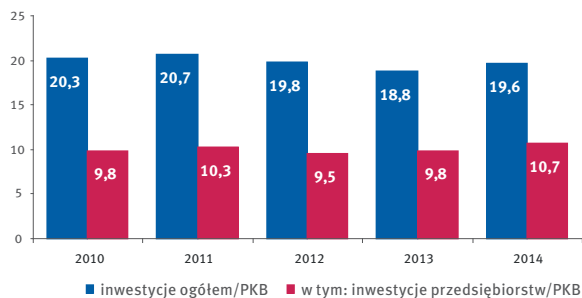
Średni poziom wykorzystania mocy produkcyjnych w przetwórstwie przemysłowym, budownictwie i usługach w latach 2005-2015



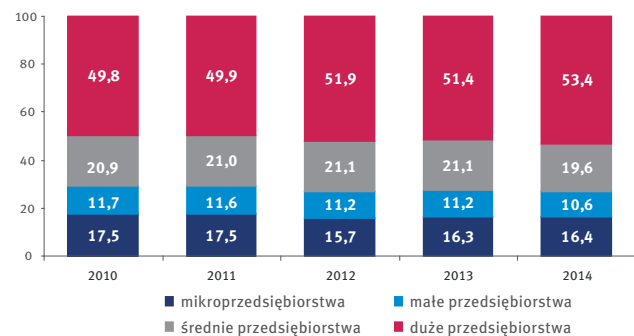
Źródło: [http://www.nbp.pl/publikacje/koniunktura/raport\\_3\\_kw\\_2015.pdf](http://www.nbp.pl/publikacje/koniunktura/raport_3_kw_2015.pdf)

Problem niskiego poziomu inwestycji leży tak po stronie rządu i instytucji publicznych, jak i przedsiębiorstw. Budżet państwa to w ponad 75 proc. wydatki sztywne. Na inwestycje nie pozostaje zbyt wiele. Od wejścia Polski do UE publiczny budżet inwestycyjny „ratują” fundusze unijne. Ale one kiedyś się skończą. Środki europejskie wspierają także inwestycje przedsiębiorstw. W latach 2007-2013 trafiło do nich 92,8 mld zł, z tego większość (84,1 mld zł) na różnego rodzaju inwestycje. Trudno te dane odnieść do wartości nakładów brutto na środki trwałe, bo nie wiadomo, jaka część z 84,1 mld zł takimi nakładami była. Jeśli jednak założymy, że całość, to przeciętnie w ciągu jednego roku do firm trafiło ok. 12 mld zł funduszy unijnych. W stosunku do 150-160 mld zł rocznych nakładów przedsiębiorstw na inwestycje, to prawie 8 proc. Także te pieniądze „za chwilę” się skończą, a nie wiemy, jak będzie wyglądać kolejna perspektywa finansowa (po 2020 r.). Warto zatem już dzisiaj zastanowić się nad instrumentami zwiększającymi skłonność przedsiębiorstw do inwestowania. Na nie przypada bowiem 50 proc. całości nakładów inwestycyjnych ponoszonych w polskiej gospodarce.

Udział inwestycji ogółem i inwestycji przedsiębiorstw w PKB w latach 2010-2014 (%)



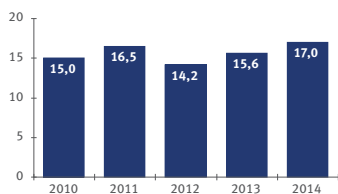
Struktura nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw wg klas wielkości (%; lata 2010-2014)



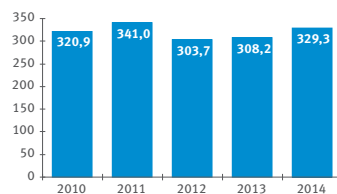
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Wstępny szacunek PKB, GUS, kolejne lata, Działalność przedsiębiorstw niefinansowych, GUS, kolejne lata

Około 70-75 proc. całości nakładów inwestycyjnych przedsiębiorstw to inwestycje średnich i dużych firm (zastrudniających co najmniej 50 pracowników). Polskie mikro- i małe firmy są bardzo słabe kapitałowo, a tym samym nie mają zbyt dużego potencjału do rozwoju, w tym do inwestowania. W 2014 r. 1 mikroprzedsiębiorstwo poniosło w skali roku nakłady na inwestycje w wysokości 17 tys. zł, w 2010 r. 15 tys. Przeciętna mała firma wydała na inwestycje prawie 20 razy więcej, ale nadal tylko 330 tys. zł w ciągu roku (2014).

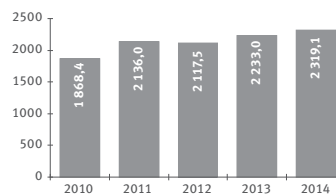
Nakłady inwestycyjne przypadające na 1 mikroprzedsiębiorstwo (lata 2010-2014; tys. zł)



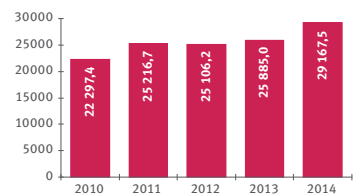
Nakłady inwestycyjne przypadające na 1 małe przedsiębiorstwo (lata 2010-2014; tys. zł)



Nakłady inwestycyjne przypadające na 1 średnie przedsiębiorstwo (lata 2010-2014; tys. zł)



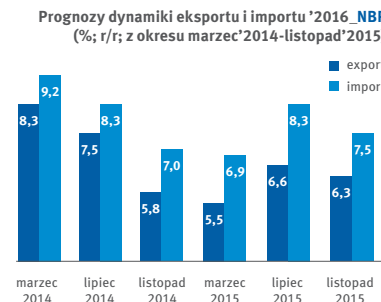
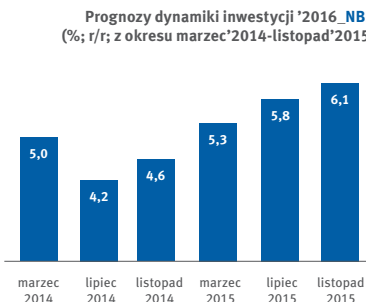
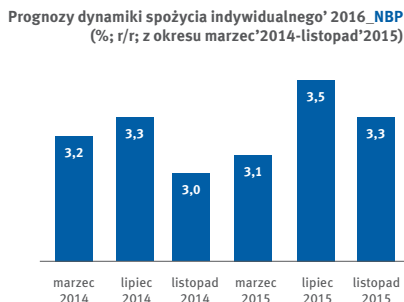
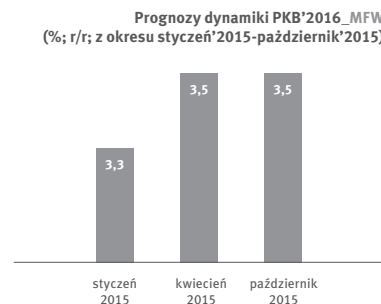
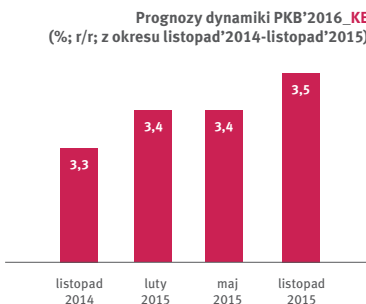
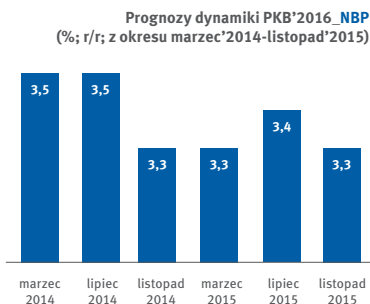
Nakłady inwestycyjne przypadające na 1 duże przedsiębiorstwo (lata 2010-2014; tys. zł)



Źródło: opracowanie własne na podstawie Działalność przedsiębiorstw niefinansowych, GUS, kolejne lata



Przed nami 2016 r. Prognozy NBP i instytucji międzynarodowych (KE, MFW) mówią o wzroście PKB na poziomie 3,3-3,5 proc.



Źródło: raport o inflacji, NBP  
 prognozy KE: [http://ec.europa.eu/economy\\_finance/eu/forecasts/](http://ec.europa.eu/economy_finance/eu/forecasts/)  
 prognozy MFW: <http://www.imf.org/external/pubs/ft/survey/so/2015/res100615a.htm>

NBP prognozuje wzrost inwestycji w 2016 r. o ponad 6 proc. r/r. To realne, bo inwestycje firm będą już w tym roku wspierane funduszami unijnymi. Jednocześnie ograniczony może zostać dostęp firm, szczególnie tych mniejszych, do zewnętrznego finansowania w wyniku obciążeń sektora finansowego dodatkowymi podatkami. Dotkną one nie tylko banki jako dostawców kapitału dla firm, ale także przedsiębiorstwa leasingowe, co może mieć poważne konsekwencje dla mikro i małych firm. Gospodarstwa domowe nie mają bodźców do zwiększania oszczędności, co mogłoby budować kapitał krajowy, a przedsiębiorcy obawiają się wyższych obciążeń podatkowych. Nie ma instrumentów zachęcających do inwestowania w innowacje i B+R. Procedury związane z realizacją inwestycji w ramach zamówień publicznych wymagają poważnej naprawy. Wydatki na inwestycje w małych firmach nie mogą być w całości amortyzowane....

Jest wiele do zrobienia, aby inwestycje były wsparciem dla wzrostu polskiej gospodarki i dały jej szansę na modernizację, a nam wszystkim na pracę i dobrobyt.

## JAK ZWIĘKSZYĆ INWESTYCJE I ICH EFEKTYWNOŚĆ

### – LISTA REKOMENDACJI

1. Wprowadzenie dodatkowych narzędzi wspierania inwestycji w B+R *(str. 9)*
2. Stworzenie systemu wsparcia dla start-up'ów *(str. 11)*
3. Zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego *(str. 12)*
4. Zapewnienie bezpieczeństwa technologicznego *(str. 14)*
5. Uproszczenie systemu podatkowego *(str. 16)*
6. Zwiększenie efektywności procedur zamówień publicznych *(str. 17)*
7. Efektywne inwestowanie środków europejskich *(str. 19)*
8. Lepsze dostosowanie kompetencji pracowników do potrzeb inwestorów *(str. 22)*
9. Poprawa jakości i przejrzystość procesu stanowienia prawa *(str. 29)*
10. Budowa zaufania do instytucji publicznych i poprawa zarządzania w administracji publicznej, w tym usprawnienie sądownictwa *(str. 31)*
11. Przystąpienie do strefy euro *(str. 32)*

# 1. WPROWADZENIE DODATKOWYCH NARZĘDZI WSPIERANIA INWESTYCJI W B+R

W 2015 r. z inicjatywy Prezydenta RP zostały dokonane zmiany w zakresie form wspierania innowacyjności w Polsce. W naszej ocenie nie stanowią one rzeczywistej zachęty dla przedsiębiorców do podjęcia ryzyka inwestowania w nowoczesne technologie i rozwijania własnej działalności badawczo-rozwojowej. Dlatego w dalszym ciągu postulujemy:

1. Wprowadzenie ulgi podatkowej na prowadzenie prac badawczo-rozwojowych (konstrukcja ulgi musi być prosta, aby mogły z niej skorzystać także mikro i małe przedsiębiorstwa):
  - a. prawo do dodatkowego odpisu z tytułu ponoszonych wydatków na prace B+R; wyjściowo powinno to być nie mniej niż 50% poniesionych kosztów na prace B+R odliczanych od wyniku finansowego brutto;
  - b. wzrost poziomu ulgi tak, aby po 2020 r., gdy skończy się dostęp do funduszy europejskich w obecnej skali, polska gospodarka miała systemowe rozwiązanie stymulujące inwestycje przedsiębiorców w B+R;
  - c. możliwość rozliczania ulgi w ciągu 5 lat (tak, jak straty z działalności gospodarczej) tak, aby mogły z niej skorzystać, gdy nakłady na B+R nie generują jeszcze przychodów, a jedynie koszty;
  - d. możliwość wykorzystania ulgi na B+R powinna dotyczyć także tych firm, którym wyników prac badawczo-rozwojowych nie udało się skomercjalizować;
  - e. możliwość wykorzystania ulgi na B+R przez przedsiębiorstwa działające w Specjalnych Strefach Ekonomicznych (dzisiaj są wykluczone z możliwości skorzystania z ulgi na zakup nowych technologii).
2. Ustalenie precyzyjnej definicji i zasad kwalifikowania działalności jako badawczej i rozwojowej
3. Rozszerzenie możliwości wliczania kosztów prac rozwojowych w koszty uzyskania przychodów (poprzez amortyzację) także wtedy, gdy nie zakończyły się one wdrożeniem.
4. Wprowadzenie do ustawy o rachunkowości (a za nią do ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych) pojęcia badania przemysłowe i zdefiniowania związanych z nimi kosztów jako kosztów zaliczanych do wartości niematerialnych i prawnych, albo bezpośrednio do kosztów uzyskania przychodów.
5. Precyzyjne zdefiniowanie kosztów związanych z badaniami przemysłowymi i pracami rozwojowymi, które będą kosztami podatkowymi. W ten sposób obniżone zostaje ryzyko ewentualnych błędów interpretacyjnych i przedsiębiorcy będą mogli – korzystając z takiego katalogu – bez obaw o koszty – podejmować ryzyko inwestycyjne.

6. Wprowadzenie rozwiązania „Patent Box” czyli zwolnienia z podatku części przychodów uzyskanych z komercjalizacji własnego patentu. Wprowadzenie patent box powinno skutkować większą skłonnością do zgłaszania wynalazków do patentowania, a także większą skłonnością do ich komercjalizacji. Aby było skuteczne, należy przyjąć, że od 40% do 60% przychodów uzyskanych z komercjalizacji własnego patentu powinno być zwolnione z opodatkowania. Kilka krajów w UE (m.in. Holandia, Belgia, Wielka Brytania) wprowadziły już takie zwolnienia.
7. Wprowadzenie możliwości skorzystania ze zwolnienia podatkowego części przychodów uzyskanych z komercjalizacji własnego patentu także przez mikroprzedsiębiorców, którzy korzystają z opodatkowania zryczałtowanego.
8. Wprowadzenie innych rozwiązań podatkowych wspierających decyzje przedsiębiorstw dotyczące inwestycji w B+R. Powinny one obejmować:
  - a. wprowadzenie możliwości wyboru przez przedsiębiorstwo przyspieszonej stopy amortyzacji dla środków trwałych wchodzących w skład infrastruktury wykorzystywanej w działalności badawczo-rozwojowej;
  - b. zniesienie, a przynajmniej obniżenie akcyzy na sprzęt do badań, który akcyzą jest objęty.

W ocenie Konfederacji Lewiatan zmiany przede wszystkim w systemie podatkowym stworzą realną ramę dla wsparcia inwestycji w rozwój działalności B+R. Liczymy, że powołana przez rząd w styczniu 2016 r. Rada Innowacyjności zrealizuje zapowiedzi i przeprowadzi zmiany w ustawach regulujących wsparcie dla innowacji w zapowiadany czasie – do końca 2016 r. Chcemy uczestniczyć w tych dyskusjach.

## 2. STWORZENIE SYSTEMU WSPARCIA DLA START-UP'ÓW

Start-up'y, tak jak pozostali przedsiębiorcy, powinny uzyskać prawo do korzystania z ulg inwestycyjnych opisanych w rekomendacji dotyczącej wsparcia inwestycji w B+R. Jednak ze względu na specyfikę start-up'u, jako firmy dopiero rozpoczynającej działalność oraz generującej głównie koszty (z ograniczonymi przychodami lub ich całkowicie pozbawionymi w pierwszym okresie działalności), zestaw dostępnych ulg powinien zostać rozszerzony o dodatkowe preferencje:

1. Możliwość uzyskania ekwiwalentu przysługującej ulgi w formie refundacji (start-up'y prowadzące działalność B+R są z reguły w pierwszych latach aktywności gospodarczej centrami kosztów i rozwiązanie refundacyjne zapewni im płynność finansową).
2. Dodatkowe wakacje podatkowe dla start-up'ów w branżach związanych z inteligentną specjalizacją (zgodne z definicją krajowych lub regionalnych inteligentnych specjalizacji).
3. Preferencyjne opodatkowanie zysków osiąganych przez podmioty inwestujące w takie start-up'y – to umożliwi inwestorom łatwiejsze podejmowanie decyzji o podjęciu ryzyka, nawet w przypadku firm, których business plany zakładają zyski odsunięte w czasie o co najmniej 3-5 lat (lub więcej).

### 3. ZWIĘKSZENIE BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO

Transformacja energetyczna na świecie i w Europie jest faktem i procesem, który toczy się od dłuższego czasu. Wyzwaniem stojącym przed Polską jest określenie konstruktywnego stanowiska wobec dokonujących się przemian, tak aby zagwarantować pewną, konkurencyjną cenowo i bezpieczną energię. Nie jest realistyczne negowanie megatrendów w energetyce i próby utrzymania polskiego sektora energetycznego w dotychczasowym stanie swoistej autarkii.

Polityka energetyczna musi stwarzać realną perspektywę rozwoju sektora i jego interesariuszy, a nie konserwować polityczne poglądy oparte na przestarzałych danych dotyczących zasobów surowcowych, ryzyk i resentymentów związanych z międzynarodową współpracą w tym obszarze. Do rozwoju silnego i gwarantującego bezpieczeństwo konsumentów sektora elektroenergetycznego potrzebna jest polityczna i regulacyjna długoterminowa strategia. Tylko stabilna i konstruktywna polityka energetyczna Polski do 2050 roku, przygotowana w otwartym dialogu z interesariuszami, może zagwarantować tę pewność.

Dobra strategia dla polskiego rynku energii musi odpowiadać rodzącej się nowej organizacji rynków energii oraz strategii Unii Energetycznej. Nowe podmioty już działają na rynku, wpływając na kształtowanie jego nowej struktury i kreując nowy miks energetyczny. Wsparcie dla jak najpełniejszego wykorzystania korzyści dla wszystkich podmiotów na jednoczącym się rynku energii – tak istniejących dużych, jak i rosnących w siłę małych wytwórców – jest kluczowym wyzwaniem regulacyjnym dla Polski.

Polityka energetyczna państwa musi zaspokajać potrzeby i zabezpieczać interesy konsumentów. Szereg przykładów z przeszłości wskazuje, że bywała ona formą działania na rzecz zachowania status quo korzystnego wyłącznie dla niektórych uczestników rynku, bez uwzględnienia megatrendów i ich konsekwencji dla polskiego sektora. Zmiana myślenia rządu uwzględniająca tę perspektywę oraz wzmocnienie organizacji reprezentujących konsumentów pomoże w kształtowaniu silnego i bezpiecznego rynku energii w Polsce.

1. 10 sierpnia 2015 roku zabrakło prądu w polskim systemie elektro-energetycznym i po raz pierwszy od 25 lat nie tylko inwestorzy, ale także odbiorcy energii odczuli skutki wieloletnich zaniechań, braku systemowych regulacji i strategicznych decyzji o kierunkach rozwoju sektora energetycznego. Operator polskiego systemu przesyłowego (OSP) informuje, że ograniczenia dostaw mogą powtórzyć się okresowo w najbliższych latach, a poważne braki mocy mogą wystąpić po 2020 roku, co oznacza, że stan polskiej energetyki staje się barierą rozwoju gospodarczego Polski, ogranicza bezpieczeństwo inwestycji i zwiększa ryzyka prowadzenie działalności gospodarczej.
2. Bez skutecznej, zgodnej z międzynarodowymi trendami, transformacji polskiej energetyki, nie będzie możliwe utrzymanie konkurencyjności polskiej gospodarki i wzrost inwestycji, ale jednocześnie konieczne przemiany w energetyce mogą być impulsem do rozwoju nowych technologii i tworzenia miejsc pracy. Do rozwoju silnego i gwarantującego bezpieczeństwo konsumentów sektora elektroenergetycznego potrzebna jest polityczna i regulacyjna długoterminowa strategia. Regulacje powinny być tak skonstruowane, aby uruchamiały działania zarówno po stronie przedsiębiorstw państwowych, jak i prywatnych zgodnie z przyjętą strategią i jasnym przekazem jakie inwestycje i w jaki sposób będą wspierane ze środków publicznych.

3. W energetyce potrzebne są inwestycje w nowe bloki wytwórcze zarówno konwencjonalne jak i odnawiane. Do rozwiązania pozostaje problem zbyt niskich cen hurtowych energii (pomimo niedoboru mocy) nie zapewniających producentom rentowności i to niezależnie od wybranej technologii: sam rynek nie wygeneruje wystarczających impulsów inwestycyjnych. Konieczne jest więc przyjęcie efektywnych ekonomicznie regulacji, które będą po stronie podaży wspierać czasowo rozwój nowych technologii odnawialnych i wynagradzać dyspozycyjność konwencjonalnych mocy wytwórczych, a po stronie popytu promować narzędzia zarządzania popytem na energię oraz poprawę efektywności energetycznej.
4. Rozwiązanie problemu niskiej emisji w miastach oraz poprawa efektywności wytwarzania ciepła wymaga przyjęcia długoterminowego krajowego programu rozwoju kogeneracji, w tym form pomocy publicznej.
5. Rozwój odnawialnej energetyki rozproszonej powinien odbywać się w sposób uporządkowany, dozwolony wyłącznie na podstawie miejscowych planów zagospodarowania z odpowiednim obszarem ochrony. Potrzebna jest więc stosowna nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
6. Rząd powinien rozważyć przyspieszenie wdrożenia inteligentnych sieci energetycznych, gdyż warunkują one rozwój rynku detalicznego, a też świadczenie przez odbiorców (za pośrednictwem agregatorów) usług systemowych dla operatorów sieci dystrybucyjnych i operatora systemu przesyłowego. Dzięki temu energetyka będzie bardziej elastyczna i mniej podatna na przeciążenie systemu. Polska mogłaby przy tym wykorzystać swój atut jakim jest sektor informatyczny. Integracja niestabilnych technologii produkcji energii w systemie elektroenergetycznym, sterowanie i bilansowanie setek mikroinstalacji przyłączonych to wyzwanie dla informatyków, a prawo energetyczne powinno sprzyjać tego typu innowacyjnym rozwiązaniom.
7. Rozbudowa interkonektorów łączących polski system elektroenergetyczny z krajami sąsiednimi i kontrolowane otwarcie rynku pomoże ograniczyć koszty utrzymywania rezerwy mocy i przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa energetycznego. Regionalizacja rynku energii elektrycznej jest najprostszym, a też najtańszym sposobem zwiększenia bezpieczeństwa dostaw. Rząd powinien pracować zarówno nad uporządkowaniem kwestii prawnych (uruchomienie mechanizmu łączenia rynków z południowymi sąsiadami), ale też nad pokonaniem barier technicznych (przepływy kołowe na przekroju z Niemcami). Dodatkowo należy rozważyć uruchomienie mechanizmu rezerwowania mocy u sąsiadów, bądź też współdzielenia rezerw.
8. Finansowanie przekształceń sektora energetycznego obciąży nieuchronnie odbiorców energii, ale do wykorzystania są także środki z funduszy unijnych, oraz fundusze kompensacyjne w ramach EU ETS, których skuteczne wykorzystanie należy zaplanować, a udzielenie pomocy publicznej uzależnić od efektów jest wykorzystania.

## 4. ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA TECHNOLOGICZNEGO

Zły stan infrastruktury internetowej, który objawia się m.in. poprzez słabe wciąż rozpowszechnienie łączy szerokopasmowych oraz niską przepływnością już dostępnych sieci ogranicza rozwój gospodarki i społeczeństwa cyfrowego. Dlatego niezbędne jest:

1. Jak najszybsze powstanie, na konkurencyjnych zasadach, infrastruktury telekomunikacyjnej, umożliwiającej wszystkim Polakom dostęp do Internetu. Bank Światowy wskazuje, że w rozwiniętych gospodarkach wzrost penetracji sieci szerokopasmowych przekłada się bezpośrednio na wartość PKB nawet o ponad 1,3% PKB.
2. Tam gdzie nieopłacalne są inwestycje prywatne, tworzenie infrastruktury powinno być w oparte o partnerstwo publiczno-prywatne, dla którego warunki stworzy nowelizacja ustawy o PPP, w tym w zakresie sposobu liczenia długu jednostek samorządu terytorialnego (umożliwiając samorządom podejmowanie inwestycji w zakresie infrastruktury telekomunikacyjnej). W ten sposób zwiększy się efektywność wykorzystywania środków publicznych dostępnych ze źródeł krajowych i europejskich.
3. Przygotowywanie firm telekomunikacyjnych do wykorzystania dostępnych środków poprzez przygotowanie projektów możliwych do realizacji w ramach pojawiających się środków finansowych z różnych źródeł – Connecting Europe Facility, funduszy europejskich (prawie 10 mld euro w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa) i budżetu krajowego, czy środków, które pojawią się w ramach planu inwestycyjnego Przewodniczącego Komisji Europejskiej.
4. Efektywne wykorzystanie już istniejącej infrastruktury telekomunikacyjnej oraz innej niż telekomunikacyjna, wspieranie inwestycji na poziomie lokalnym, co w największym stopniu zrealizuje potrzeby mieszkańców danego regionu oraz rozwój szerokopasmowych sieci bezprzewodowych w miastach i na terenach gęściej zaludnionych. Kluczową rolę do odegrania w efektywnym inwestowaniu w infrastrukturę, zgodnie z założeniami Narodowego Programu Szerokopasmowego będą mieli operatorzy. Tym ważniejsze jest stworzenie dogodnych warunków dla firm do przeprowadzania inwestycji, tak aby dostawcy usług internetowych mogli uzyskać szybki zwrot z inwestycji. Rozwój Internetu będzie zmieniał także wygląd i funkcjonowanie miast. Coraz popularniejsza i szerzej wykorzystywana będzie infrastruktura „inteligentnych” miast, w których efektywniej funkcjonować będą systemy – zarządzania ruchem, bezpieczeństwa, czy zaopatrzenia.



5. Jak najszybsze zbudowanie bezpieczeństwa technologicznego, zapewniającego bezpieczeństwo zarówno instytucjom publicznym, jak i podmiotom prywatnym inwestującym w Polsce. To wiąże się z bezpieczeństwem nie tylko istnienia i funkcjonowania infrastruktury, ale także bezpieczeństwa informacji i komunikacji.
6. Wspólne z podmiotami prywatnymi zbudowanie długofalowej strategii cyberbezpieczeństwa Polski, obejmującej kształcenie specjalistów w tym obszarze, przygotowanie modelu zarządzania bezpieczeństwem poprzez podjęcie decyzji o roli przedsiębiorstw w tym procesie oraz koordynację działań już istniejących ośrodków.
7. Aby przygotowana przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego „Doktryna Cyberbezpieczeństwa RP” w styczniu 2015 r., była stale aktualizowana i dostosowywana do dynamicznie rozwijających się technologii komunikacyjnych. Konsultacje systemów zapewnienia cyberbezpieczeństwa powinny być prowadzone we współpracy z przedsiębiorcami, którzy zarządzają lub dostarczają infrastruktury krytycznej.

## 5. UPROSZCZENIE SYSTEMU PODATKOWEGO

Wg wszelkich dostępnych badań międzynarodowych, bazujących na opiniach przedsiębiorców, największą barierą dla rozwoju firm jest skomplikowany system podatkowy. Obciążenia administracyjne wynikające z trzech najważniejszych ustaw – VAT, PIT, CIT wciąż pochłaniają wg różnych szacunków ok 5% PKB, a administracja podatkowa pochłania niecałe 3% ze ściągniętych przez siebie podatków, przy średniej w krajach OECD ok 1%. Przeciętny przedsiębiorca dla dokonania rozliczeń podatkowych musi rocznie poświęcić ponad 280 godzin. Pomimo spadku w ciągu 8 lat o prawie 40%, to nadal 35 pełnych dni pracy! Ponad miesiąc! Tak skomplikowany system powoduje, że przeważają ci, którzy postępują nieuczciwie, lub ci, których skala działalności pozwala na korzystanie z różnego rodzaju optymalizacji lub przynajmniej usług profesjonalnych doradców i księgowych.

System podatkowy jest także niestabilny. Ministerstwo Finansów wydaje dziennie ponad 150 indywidualnych interpretacji podatkowych. Trzy tysiące z nich trafia do sądu. Nowelizacja prawa przeprowadzana jest kilka razy w roku. Dlatego postulujemy:

1. Kluczowym zadaniem państwa i administracji rządowej musi być dążenie do uproszczenia systemu podatkowego.
2. Pilnego uproszczenia oraz ustabilizowania wymaga ustawa o VAT. Jednym ze sposobów może być ujednoczenie stawek tego podatku, ale podjęcie tej decyzji wymaga dodatkowych analiz oceniających wpływ ujednoczenia na obciążenia finansowe poszczególnych grup gospodarstw domowych w Polsce (w tym osób i rodzin najuboższych).
3. Uproszczenie systemu podatkowego mogłoby się odbywać również poprzez ujednoczenie stawek podatkowych opłacanych niezależnie od formy prowadzonej działalności oraz jego upowszechnienie, czyli objęcie podatkiem dochodowym również działalności rolniczej.
4. Zdając sobie sprawę z politycznego charakteru propozycji, postulujemy rozważenie propozycji z czasów kampanii wyborczej w połowie 2015 r. wprowadzenia jednolitego podatku. Najważniejsze korzyści dla firm to obniżenie kosztów obsługi podatkowej i płatności podatkowych i paropodatkowych. Wprowadzenie tych zmian – korzystne i uzasadnione, powinno wiązać się z dalszą elektronizacją usług ZUS i US. Jednolity podatek pozwoli ograniczyć szarą strefę i zmniejsza klin podatkowych dla najmniej zarabiających.
5. W przypadku wprowadzenia w Ordynacji podatkowej klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania postulujemy:
  - wprowadzenie mechanizmów bezpieczeństwa, które zagwarantują, że narzędzie to nie będzie stosowane wobec podatników działających zgodnie z prawem;
  - wskazanie, że ewentualny ciężar dowodu spoczywa na organie podatkowym;
  - realną dwuinstancyjność postępowania;
  - określenie progu korzyści na poziomie, który rzeczywiście wyeliminuje możliwość jej stosowania wobec małych i średnich podatników.

## 6. ZWIĘKSZENIE EFEKTYWNOŚCI PROCESÓW ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

Zamówienia publiczne stanowią jeden z podstawowych mechanizmów współpracy administracji na szczeblu centralnym i samorządowym z przedsiębiorcami. Ich skala jest w Polsce bardzo duża. W zależności od przyjętej metody zaliczania poszczególnych zleceń do obszaru zamówień publicznych, rocznie w ramach PZP, Polska wydaje od 150 do 200 mld zł. Nie wszystkie wydatki mają charakter inwestycyjny. Część środków przeznaczona jest na sfinansowanie usług dla administracji, ale ich ogromna część wydatkowana jest np. na infrastrukturę, która przez kolejne lata poprawia funkcjonowanie biznesu.

Efektywność wydatkowania środków w ramach PZP pozostaje na niskim poziomie od wielu lat. Pomimo zmian legislacyjnych w ciągu ostatnich 2 lat, kryterium niskiej ceny usługi w większości przypadków stanowi o wyborze danej firmy w przetargu publicznym. To powoduje, że jakość świadczonych usług jest często niska, a produkty nie gwarantują najniższego kosztu w tzw. „pełnym cyklu życia”.

W ocenie Konfederacji Lewiatan o efektywności zamówienia publicznego świadczyć powinny – prowadzenie procedury przetargowej z pełną znajomością przepisów prawa, w sposób w pełni przejrzysty, profesjonalne działania instytucji, która przetarg organizuje (zamawia produkt lub usługę), profesjonalizm organów, których rolą jest nadzór i kontrola nad systemem zamówień publicznych, w tym przypadku KIO, UZP i Rady Zamówień Publicznych, a także maksymalnie prosty, elastyczny proces udzielania zamówienia.

Efektywne zamówienia publiczne oznaczają, że koszt samych procedur jest niski, opierają się one na wzajemnym poszanowaniu i zaufaniu stron tego procesu, a równe szanse mają zarówno firmy duże, jak i mniejsze, oferujące odpowiedniej jakości usługi. Jasność i stabilność przepisów PZP będzie sprzyjała inwestycjom, bo firmy uczestniczące w tym rynku, będą zainteresowane profesjonalizacją działania, unowocześnianiem oferty i budowaniem rynkowych przewag konkurencyjnych, nie wynikających wyłącznie z niższej ceny, ale przede wszystkim z jakości oferty.

Dlatego postulujemy:

1. Szybką nowelizację przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych, dostosowującą warunki udzielania zamówienia w Polsce do przepisów UE (do kwietnia 2016 r.) tzw. małą nowelizację. Zakres tej nowelizacji, ze względu na szczupłość czasu, nie powinien wykraczać poza wymuszone dyrektywą UE zmiany.
2. Rozpoczęcie debaty o dodatkowych zmianach w PZP, wprowadzonych nawet w formie całkowicie nowej ustawy, które będą usprawniały ten system, eliminując jego braki i wady, unowocześniając system zamówień publicznych i dostosowując do wymagań współczesnej gospodarki.

3. Wprowadzenie przepisów umożliwiających racjonalne stosowanie różnorodnych kryteriów oceny jakości oferty składanej przez wykonawcę w ramach procedury przetargowej, dające urzędnikom odpowiedzialnym za organizację zamówienia, rękojmię dobrego wykonania zamówienia.
4. Pełniejsze i swobodniejsze korzystanie z negocjacji jako procedury, która pozwala ustalić szczegółowe warunki realizacji danego zamówienia.
5. Uproszczenie formalności niezbędnych do wykonania przez firmy ubiegające się o wykonanie zamówienia, aby umożliwić także mniejszym podmiotom udział w procedurze przetargowej (dokumenty będą uzupełniane już po dokonaniu wyboru wykonawcy przez zamawiającego).
6. Wprowadzenie mechanizmów promujących realizację zamówień publicznych we współpracy z małymi podmiotami, przy jednoczesnym zabezpieczeniu warunków realizacji zamówienia dla wszystkich kontrahentów.
7. Skrócenie terminów w procedurach przetargowych i wprowadzenie elektronicznego obiegu dokumentów i elektronicznej formy przechowywania dokumentacji.
8. Promowanie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w przetargach publicznych, tam gdzie charakter pracy tego wymaga.
9. Wykorzystanie tzw. dobrych praktyk i zestawów standardów w zamówieniach publicznych, które określają sposoby przeprowadzania zamówienia w poszczególnych branżach (inne wymagania są istotne w przypadku firm informatycznych, inne w sektorze budowlanym, czy usługowym).
10. Wsparcie dla polskich firm ubiegających się o realizację zamówienia publicznego w ramach Unii Europejskiej oraz w ramach przetargów organizowanych przez instytucje międzynarodowe np. Organizację Narodów Zjednoczonych, Bank Światowy.
11. Wzmocnienie roli Rady Zamówień Publicznych, jako ciała opiniującego funkcjonowanie systemu PZP i nadzorującego przestrzeganie standardów.

## 7. EFEKTYWNE INWESTOWANIE ŚRODKÓW EUROPEJSKICH

Z punktu widzenia dostępu do finansowania inwestycji, środki europejskie przyznane Polsce w ramach perspektywy finansowej do 2020 r. są relatywnie łatwym środkiem służącym rozwojowi firm. Także skala budżetu przeznaczanego dla Polski jest wyjątkowa w skali europejskiej.

Jednak doświadczenia z realizacji działań w ramach programów operacyjnych pokazują, że niewystarczająco często udaje się środki te rzeczywiście zainwestować w taki sposób, by umożliwiły dalszy stabilny rozwój po zakończeniu finansowania danego projektu. Kluczowe w związku z tym będzie:

1. Podjęcie takich działań, które – gwarantując jak najszybsze uruchomienie dostępu do programów z obecnej perspektywy finansowej, pozwolą jednocześnie komunikować się z beneficjentami i wnioskodawcami, by aplikacje o finansowanie były lepszej jakości, a ocena projektów w części polegała na przewidywaniu dalszego życia projektu po 2020 r.
2. Napływ ogromnego strumienia unijnych środków od 2007 r. wymusił stworzenie ram organizacyjnych i regulacyjnych umożliwiających zagospodarowanie i rozliczenie środków – z czym Polska radzi sobie dobrze oraz systemu wyboru dobrych jakościowo projektów, zapewniającego ich m.in. nowatorstwo oraz dochodowość – tu ocena jest znacznie słabsza;
3. Konieczność odchodzenia od kultury „absorpcji” (konsumpcji) środków na rzecz ich rzeczywistego inwestowania w przyszłe zyski i korzyści. To kluczowa kwestia decydująca o tym, czy pozytywny efekt funduszy będzie utrzymany po okresie ich wdrażania, czy wręcz przeciwnie – koszty utrzymania zrealizowanych projektów przewyższą generowane na nich przychody.
4. Priorytetem dla przedsiębiorców jest płynna realizacja projektów ze wsparciem z niedawno uruchomionych funduszy unijnych zarówno ze środków na poziomie krajowym (5 programów krajowych), jak i regionalnym (16 programów regionalnych), przede wszystkim na rozwijanie działalności B+R i innowacyjności firm, ale również na projekty wzmacniające efektywność energetyczną, produkcję energii z OZE, rozbudowę szerokopasmowego Internetu i wiele innych.
5. Płynne uruchomienie projektów i finansowanie działań powinno iść w parze z promocją celów, na jakie środki te powinny zostać przeznaczone (przede wszystkim w zakresie inwestycji w badania i rozwój oraz infrastrukturę). Ze względu na niski poziom sukcesu (ok 15%) firmy powinny otrzymać od instytucji organizujących konkursy (pośredniczących i zarządzających) szczegółową informację o wymaganiach dotyczących składanych wniosków tak, aby umożliwić wszystkim potencjalnym beneficjentom skuteczne aplikowanie w kolejnych konkursach przed zakończeniem perspektywy finansowej.
6. W zakresie projektów finansowania infrastruktury B+R w sektorze publicznym warunkiem powinno być:
  - a. komercyjnie uzasadnienie realizowanych projektów oraz rzeczywista (potwierdzona) współpraca z przedsiębiorcami; inwestycje w naukę powinny prowadzić do wykorzystania nowej wiedzy w działalności gospodarczej;



13. W mediach pojawiają się pomysły rządu na rewizję systemu wdrażania funduszy na okres 2014-2020, wypracowanego w ostatnich dwóch latach. Wiele z nich może prowadzić do kolejnych poważnych opóźnień we wdrażaniu środków (jest początek 2016 r., a pieniądze w programach regionalnych dla firm dopiero zaczynają być uruchamiane). Niezbędne jest zapewnienie stabilności wydatkowania tych środków i rozłożenie wydatków równomiernie w czasie. Jesteśmy przeciwni pomysłom, które zwiększałyby odpowiedzialność wojewodów we wdrażaniu unijnych środków w regionach. Najprawdopodobniej oznaczałoby to konieczność renegotjacji Umowy Partnerstwa, zawartej między Polską a Komisją Europejską w maju 2014 r. Przeniesienie odpowiedzialności z Urzędów Marszałkowskich na Wojewodów to w praktyce centralizacja Regionalnych Programów Operacyjnych 2014-2020, podczas gdy w przyjętej wersji Umowy Partnerstwa Polska zobowiązała się m.in. do zwiększenia stopnia decentralizacji i odpowiedzialności regionów za wdrażanie interwencji. Programy regionalne były opracowywane i negocjowane przez samorządy, wydaje się więc, że każdy z 16 regionalnych programów musiałby ponownie podlegać renegotjacji z KE.
14. Nie rekomendujemy także zmian w podziale administracyjnym na stopniu województw (wyodrębnienie nowych jednostek). Zagrożenie poważnymi opóźnieniami we wdrażaniu środków UE (przygotowanie, przyjęcie i negocjacja z KE nowych programów to kwestia wielu miesięcy). Jednocześnie korzyści dla „nowych województw” nie są jednoznaczne (należy uwzględnić m.in. kwestie związane z możliwym zmniejszeniem wpływów z CIT, podatkiem „janosikowym”).
15. Osobnym problemem jest korzystanie przez Polskę – w tym przedsiębiorców i ośrodki badawcze i naukowe z programów europejskich, do których aplikować należy na poziomie europejskim. Dotyczy to zarówno np. programu Horyzont 2020, jak i funduszy inwestycyjnych uruchomionych przez Komisję Europejską w ramach tzw. „planu Junckera”. W tym zakresie potrzebne działania to:
  - a. szeroka promocja i informacja na temat dostępnych programów i źródeł finansowania;
  - b. zaangażowanie instytucji publicznych w propagowanie aplikowania o środki europejskie na finansowanie inwestycji w tym – Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Agencji Rozwoju Przemysłu;
  - c. uruchomienie projektów wspierających składanie skutecznych aplikacji

## 8. LEPSZE DOSTOSOWANIE KOMPETENCJI PRACOWNIKÓW DO POTRZEB INWESTORÓW

Notowany w ostatnim czasie wzrost popytu na pracę dość wyraźnie wiąże się z rosnącymi trudnościami ze znalezieniem odpowiednich pracowników, co może negatywnie przekładać się na decyzje inwestycyjne oraz efektywność realizowanych inwestycji. Według Badania Bilans Kapitału Ludzkiego (BKL) w 2014 r. już 80% pracodawców, którzy rekrutowali pracowników, wskazywało na problemy w pozyskaniu pracowników spełniających ich oczekiwania. Obserwuje się tu systematyczny wzrost w ciągu ostatnich 5 lat, łącznie o 5 pkt. proc. Wynika z tego, że przy zakładanym dalszym wzroście zapotrzebowania na pracę trudności ze znalezieniem pożądaných pracowników będą nadal rosły i wkrótce mogą przybrać ogromne rozmiary, o ile nie podejmiemy pilnych działań na rzecz uzupełnienia braków. Brak odpowiednich pracowników ogranicza skalę inwestycji i podnosi ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce.

Dane dotyczące problemów rekrutacyjnych potwierdzają, że rokrocznie więcej takich utrudnień deklarują mniejsi pracodawcy. Wynika to z lepszych warunków oferowanych zatrudnianym w większych przedsiębiorstwach oraz siły rozpoznawalności dużych firm, co ułatwia znalezienie odpowiednich pracowników. Ponadto większe firmy lepiej radzą sobie z przygotowaniem pracowników do wykonywania określonych zadań, podczas gdy w mniejszych i mikro firmach oczekuje się, że nowy pracownik będzie gotów do podjęcia pracy od pierwszego dnia. Dlatego od wiosny 2012 r. rośnie deklarowany poziom niezadowolenia najmniejszych pracodawców z braku podaży odpowiednio kwalifikowanej siły roboczej. W kontekście tej prawidłowości istotne jest, że udział mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (MMŚP) w ogólnej liczbie przedsiębiorstw od lat utrzymuje się na wysokim poziomie ok. 99,8% ogólnej liczby firm działających w Polsce. Absolutna większość (96%) w tej grupie to mikroprzedsiębiorstwa (zatrudniające do 9 pracowników). To więcej niż średnia dla Unii Europejskiej, gdzie mikrofirmy to ok. 92,5% wszystkich przedsiębiorstw. Firmy małe (zatrudnienie od 10 do 49 pracowników) stanowią ok. 3,18% ogólnej liczby firm sektora MMŚP (57,1 tys.). Natomiast firmy duże, czyli te które wykazują największą skłonność do tworzenia miejsc pracy to jedynie 0,18% ogólnej liczby przedsiębiorstw aktywnych (3,2 tys.).

Według BKL drugim najważniejszym dla pracodawców czynnikiem oceny przydatności pracownika, czy kandydata do pracy, obok wyuczonego zawodu, jest doświadczenie w danym zawodzie. Pracodawcy nie szukają zatem kogoś, kto posiada formalny dokument potwierdzający zdobycie danego zawodu, ale obok tego dokumentu może wykazać się doświadczeniem, co świadczy o tym, że faktycznie ten zawód potrafi wykonywać. Wymagania dotyczące doświadczenia zawodowego mogą być, zwłaszcza dla młodych ludzi, dużym utrudnieniem w wejściu na rynek pracy.

Rozwiązaniem tego problemu powinno być upowszechnienie systemu tzw. kształcenia dualnego, które polega na tym, że mniejszą część czasu przeznaczają się na naukę teorii w szkole, a większą na praktyczną naukę zawodu w miejscu pracy. Ci, którzy już skończyli naukę powinni uzupełnić braki w doświadczeniu poprzez udział w stażach i praktykach zawodowych.



Badania BKL wskazują, że nieco ponad połowa pracodawców była zadowolona z umiejętności swoich pracowników. Prawie drugie tyle pracodawców przyznało, że wprowadzić kompetencje zatrudnionych osób są zadowolające, ale mimo wszystko należałoby ich doszkolić. Bardziej zadowoleni z kompetencji zatrudnionych osób byli najmniejsi pracodawcy, zatrudniający do 10 osób. Wśród największych podmiotów zaledwie jedna czwarta podziela ten pogląd. Zdaniem pracodawców dostrzegających braki kompetencyjne pracowników potrzebne są działania na rzecz rozwoju najbardziej pożądaných kompetencji, w przypadku których zdiagnozowano także największe deficyty, czyli kompetencji: - zawodowych; - samoorganizacyjnych; - interpersonalnych; - biurowych oraz kognitywnych. W stosunku do większości pracowników pracodawcy stawiają wymóg posiadania umiejętności uczenia się i elastycznego dostosowania do zmian. Wynika z tego, że uświadomili sobie, iż budowanie i utrzymanie pozycji na rynku, na którym nieustannie zachodzą procesy zmian i rozwoju, wymaga ciągłego rozwoju i aktualizacji kompetencji ze strony pracowników. Tymczasem wskaźnik uczestnictwa dorosłych Polaków w nieobowiązkowych kursach i szkoleniach kształtował się na poziomie 14% (3,5 mln osób). Wyniki badań BKL wskazują, że 5-6% Polaków corocznie uczestniczy tylko i wyłącznie w obowiązkowych kursach i szkoleniach. Zdecydowana większość Polaków (63%) w żaden sposób nie podnosiła w ciągu ostatniego roku swoich kompetencji, nawet poprzez samokształcenie, zaś aż 34% deklaruje, że nigdy nie uczestniczyło w kursach, szkoleniach, warsztatach, praktykach lub innych formach doszkalania.

Na podstawie przedstawionych wniosków sformułowano poniżej zestaw kilku rekomendacji, które mają służyć wsparciu procesu inwestycyjnego poprzez zapewnienie lepszego dostępu do pracowników zaopatrzonych w kompetencje poszukiwanych przez inwestorów oraz mogą pozytywnie wpłynąć na efektywność procesów inwestycyjnych.

### Zmiany Kodeksu Pracy na rzecz upowszechnienia uczenia się przez całe życie

1. Wykreślenie definicji podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz podziału świadczeń związanych z podnoszeniem kwalifikacji na obowiązkowe i fakultatywne.
2. Wprowadzenie zasady, zgodnie z którą warunki podnoszenia kwalifikacji zawodowych określa umowa zawarta przez strony stosunku pracy.

Wprowadzenie w 2010 r. przez ustawodawcę do kodeksu pracy, w art. 1031 § 1 k. p., definicji, zgodnie z którą przez podnoszenie kwalifikacji zawodowych rozumie się zdobywanie lub uzupełnianie wiedzy i umiejętności przez pracownika, z inicjatywy pracodawcy albo za jego zgodą, powoduje w praktyce obawę pracodawców, że dorozumiane zachowania pracodawcy (przykładowo zwolnienie z obowiązku wykonywania pracy w związku z zajęciami dydaktycznymi) spowoduje, że pracownik nabędzie z mocy prawa status pracownika podnoszącego kwalifikacje, co w praktyce spowoduje konieczność udzielania pra-

cownikowi urlopu szkoleniowego oraz obowiązkowe zwalnianie pracownika z pracy. Część świadczeń określonych w kodeksie pracy związanych z podnoszeniem kwalifikacji jest bowiem świadczeniami obowiązkowymi, tj. udzielenie urlopu szkoleniowego oraz konieczność zwolnienia z obowiązku wykonywania pracy w okresie szkolenia, pozostałe natomiast są fakultatywne. Usunięcie tego podziału oraz kodeksowej definicji podnoszenia kwalifikacji zawodowych spowoduje, że wzajemne prawa i obowiązki stron stosunku pracy w związku z podnoszeniem przez pracownika swoich kwalifikacji określać będzie wyłącznie umowa sporządzona przez obie strony stosunku pracy. Kodeks pracy powinien w tym zakresie określać wyłącznie „prawne ramy” takich umów, chroniąc w ten sposób pracownika przed niekorzystnymi dla niego postanowieniami umownymi. W zakresie przedmiotowym tych ram niezbędne byłoby określenie:

- minimalnego wymiaru urlopu szkoleniowego,
- okresu, w ramach którego pracownik będzie zobowiązany do pozostawania w zatrudnieniu po ukończeniu szkolenia (obecnie 3 lata),
- zasad zwrotu świadczeń poniesionych przez pracodawcę w związku z dofinansowywaniem nauki pracownika,
- katalogu zdarzeń umożliwiających żądanie takiego zwrotu.

„Ramy” takie spowodują wystarczającą ochronę pracownika przed nadużywaniem „dominującej” pozycji pracodawcy w umownych negocjacjach oraz spowodują oczekiwany na rynku pracy wzrost częstotliwości zawierania takich umów.

### Zwiększenie udziału w uczeniu się przez całe życie wśród osób pracujących

Podstawowym instrumentem wspomagającym pracodawców w rozwoju kapitału ludzkiego firmy powinien być Krajowy Fundusz Szkoleniowy (KFS). Jednak obecne regulacje i praktyka stosowania KFS wymaga zmian, które z jednej strony pozwolą na zwiększenie efektywności wydatków z KFS, z drugiej, ograniczą zbędne obciążenia biurokratyczne, a z trzeciej, ograniczą poziom uznaniowości urzędników w przyznawaniu środków z KFS.

1. W pierwszej kolejności istnieje potrzeba ujednoczenia i standaryzacji dokumentacji potrzebnej do wnioskowania i rozliczenia środków z KFS we wszystkich urzędach pracy oraz ograniczenia zbędnej dokumentacji.
2. Ujednoczenia w ramach urzędów pracy i zwiększenia transparentności wymaga proces zbierania wniosków i wydawania decyzji o przyznaniu dofinansowania z KFS. Ponadto kryteria przyznania środków nie powinny być merytoryczne, a jedynie proceduralne. Proponuje się wykorzystanie opracowanego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości Rejestru Usług Rozwojowych (RUR) i zawartej w nim definicji usługi rozwojowej, do określenia usług podlegających dofinansowaniu w ramach KFS

oraz do weryfikacji podmiotów świadczących usługi rozwojowe. Ponadto proponuje się wyznaczyć określoną, ryczałtową, maksymalną stawkę dofinansowania za godzinę szkolenia lub jednostkę usługi rozwojowej, co zachęci wnioskodawców do racjonalizowania wydatków podlegających dofinansowaniu z KFS. Należy także zwrócić uwagę, że w obecnym systemie oceny efektywności funkcjonowania poszczególnych urzędów pracy zabrakło wskaźników w zakresie rozdysponowania środków KFS. Wskaźniki takie powinny być istotnym elementem takiego systemu, aby motywować urzędy pracy do ubiegania się o środki KFS oraz większego zaangażowania w promocję i rozdysponowanie środków KFS wśród przedsiębiorców, co przełoży się na efektywniejsze podnoszenie kompetencji lokalnych pracowników i przedsiębiorców. Wszystkie opisane wyżej rozwiązania wzajemnie się uzupełniają i powinny być przyjęte i wdrożone łącznie.

### **Poprawa jakości i dostępu do informacji o potrzebach kompetencyjnych dla rynku pracy i racjonalizacja wyboru ścieżki edukacyjnej**

Obecnie brak jest miarodajnej analizy i właściwego systemu monitorowania zmian dotyczących zapotrzebowania rynku pracy na konkretne zawody na poziomie centralnym oraz regionalnym, w tym brak łatwo dostępnej informacji dla młodych ludzi podejmujących decyzję o wyborze szkoły, czy kierunku studiów o zapotrzebowaniu pracodawców na konkretne zawody. W konsekwencji występuje nadpodaż kierunków kształcenia, na które nie ma realnego zapotrzebowania na rynku pracy, a dokonywanie przez młodych ludzi wyboru kierunku kształcenia, są nieracjonalne z punktu widzenia zapotrzebowania rynku pracy na kwalifikacje.

Dlatego niezbędna jest poprawa jakości monitorowania i prognozowania potrzeb rynku pracy poprzez cykliczną analizę kwalifikacji wymaganych w poszczególnych zawodach i ścisłą współpracę z biznesem. Służyć temu powinno:

- prognozowanie popytu na pracę w poszczególnych sektorach, zawodach i regionach kraju;
- tworzenia kierunków kształcenia zgodnie z dokonywaną okresowo analizą w przedmiocie popytu na określone zawody;
- monitorowanie danych statystycznych dotyczących zatrudnienia absolwentów według poszczególnych zawodów lub dziedzin kształcenia;
- monitorowanie losów absolwentów szkół, głównie pod kątem ich zatrudnienia w zawodzie wyuczonym lub potwierdzonej kwalifikacji;
- upowszechnienie i poprawa jakości doradztwa zawodowego w szkołach gimnazjalnych, w tym zwłaszcza poprawa informacji o bieżących i przyszłych potrzebach rynku pracy oraz perspektywach zawodowych, w zależności od wyboru ścieżki edukacyjnej;
- informowanie rodziców uczniów o możliwościach i konsekwencjach wyboru określonych ścieżek zawodowych, na podstawie wiarygodnych i obiektywnych danych o potrzebach rynku pracy oraz monitoringu losów absolwentów szkół, w tym zwłaszcza zawodowych i wyższych.

### **Wzrost udziału kształcenia zawodowego w systemie edukacji i poprawa jego jakości oraz zdolności do zaspokajania potrzeb rynku pracy**

Boom edukacyjny na poziomie wyższym, z którym mamy w Polsce do czynienia od lat powoduje, że przybywa osób z wykształceniem wyższym (wg klasyfikacji Eurostat ISCED 5-8), ale ubywa tych które mają wykształcenie średnie (ISCED 3-4). W szczególności brakuje fachowców, którzy byliby w stanie wykonywać prace fizyczne wymagające konkretnych kwalifikacji. Zbyt mała część uczniów wybiera szkolnictwo zawodowe, zarówno zasadnicze, jak i techniczne. Na rynku pracy znaczna część popytu na pracę dotyczy tzw. fachowców, którzy nie muszą mieć wyższego wykształcenia, ale powinni mieć konkretne umiejętności. Dlatego ważne jest żeby odpowiednia część uczniów wybierała naukę zawodu, zarówno w szkołach zasadniczych, jak i w technikach. Większość uczniów w Polsce, jednak wybiera liceum i to z zamiarem pójścia na studia. Co więcej na tych studiach też nie uczy się tego co trzeba i nie w ten sposób jak trzeba. Kierunki nauki i szkoły wybierane przez uczniów nie pokrywają się z potrzebami rynku pracy. W szczególności odczuwana jest obecnie potrzeba zwiększenia skłonności do nauki w szkołach zawodowych, należy jednak zadbać o to aby były to szkoły dostarczające kwalifikacji faktycznie potrzebnych na rynku pracy.

Dla pracodawców niezwykle istotnym czynnikiem oceny przydatności pracownika do pracy jest doświadczenie w danym zawodzie. Pracodawcy nie szukają kogoś, kto posiada tylko dokument potwierdzający zdobycie danego zawodu, ale są w stanie wykazać się doświadczeniem, potwierdzającym, że faktycznie ten zawód potrafią wykonywać. W przypadku młodych ludzi trudno o nabywanie doświadczenia w okresie odbywania nauki, dlatego ważne jest upowszechnienie, zwłaszcza w szkołach zawodowych, ale również w szkołach wyższych na kierunkach tzw. praktycznych, systemu tzw. kształcenia dualnego, które polega na tym, że część czasu przeznaczana się na naukę teorii w szkole, a większą na praktyczną naukę zawodu w miejscu pracy. W przypadku osób, które już ukończyły naukę, albo niedługo ją skończą i nie jest już możliwa zmiana programów nauczania, narzędziem do uzupełnienia braków w doświadczeniu zawodowym są staże zawodowe.

Aby zwiększyć udział osób zdobywających kwalifikacje w szkołach zawodowych należy przede wszystkim spopularyzować i uatrakcyjnić ten rodzaj nauki. Powinno się to odbywać poprzez:

- prezentowanie w szkołach informacji o zawodach i perspektywach zawodowych na rynku pracy oraz organizowanie wycieczek i spotkań z przedstawicielami zawodów, zakładów pracy i szkół zawodowych;
- podniesienie prestiżu społecznego zawodów, w stosunku do których zgłaszany jest znaczący popyt oraz identyfikowane są trudności z pozyskiwaniem pracowników;
- wprowadzenie przejrzystych i adekwatnych zasad wynagradzania uczniów za pracę wykonywaną w ramach praktycznej nauki zawodu.

Poprawa jakości oferty szkół zawodowych wymaga lepszego powiązania kształcenia z lokalnym biznesem. W tym celu należy:

- stworzyć mechanizmy współpracy pomiędzy zakładem pracy lub grupą zakładów pracy, samorządem terytorialnym i ministerstwem edukacji narodowej wspomagającego tworzenie szkół zawodowych w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego;
- stworzyć na podstawie zdiagnozowanych lokalnych potrzeb kompetencyjnych klastry pracodawców o wspólnych lub zbliżonych potrzebach w obszarze zasobów ludzkich i zorganizować oraz wspierać współpracę tych klastrów z lokalnymi szkołami wyższymi lub wspomagać tworzenie szkół zawodowych kształcących zgodnie z tymi potrzebami

Poprawa jakości kształcenia w szkolnictwie zawodowym wymaga z jednej strony poprawy nauczania w ramach kompetencji ogólnych, w tym w szczególności językowych i matematycznych oraz zmiany sposobu nauczania, na taki który pozwala na nabywanie kompetencji miękkich potrzebnych w pracy. Zmiany te nie będą realne bez poprawy kwalifikacji nauczycieli.

- Dlatego należy wprowadzić system stałego podnoszenia i aktualizacji kompetencji nauczycieli, w tym zwłaszcza nauczycieli kwalifikacji zawodowych, a także system obowiązkowych, regularnych praktyk zawodowych w miejscu pracy. Pomocne byłoby także pozyskiwanie kadry nauczycielskiej, w zakresie nauczania zawodowego spośród pracowników zakładów pracy i właścicieli mikro i małych firm.
- Potrzebne jest także wprowadzenie mechanizmów skłaniających szkoły zawodowe do rozwoju nauczania w systemie dualnym poprzez wprowadzenie mechanizmu finansowania szkół zawodowych, który byłby korzystny dla szkół prowadzących nauczanie w systemie dualnym.
- Niezbędne jest tu pozyskiwanie i zachęcanie pracodawców do angażowania się w dualne kształcenie. Wymaga to wprowadzenia refundacji kosztów pracodawców za wkład w ramach dualnego systemu kształcenia i prowadzenie szkoleń opiekunów uczniów w ramach komponentu praktycznej nauki zawodu oraz ograniczenia obciążeń biurokratycznych dotyczących rozliczania tej refundacji.

### Lepsze dostosowanie studiów wyższych do potrzeb rynku pracy

Upowszechnianie się edukacji na poziomie wyższym postępowało równoległe z pogarszaniem sytuacji osób kończących studia wyższe na rynku pracy. Wynikało to z jednej strony z niewłaściwego doboru kierunków studiów, a z drugiej z faktu, że na studiach nie nabywa się kwalifikacji i kompetencji poszukiwanych na rynku pracy. W związku z tym potrzebne jest upowszechnienie racjonalnych wyborów edukacyjnych wśród kandydatów na studia. Zmianie powinna jednak ulec przede wszystkim oferta edukacyjna szkół wyższych. Wymaga to:

- Wprowadzenie elementów uczenia się w miejscu pracy w ramach studiów wyższych poprzez:
  - wykorzystanie obowiązkowych praktyk na studiach praktycznych do nabycia praktycznych umiejętności przydatnych w ramach wybranej ścieżki edukacyjno-zawodowej; uwzględnianie jakości praktyk i zgodności z potrzebami kompetencyjnymi przy nawiązywaniu przez uczelnie wyższe współpracy z pracodawcami;
  - nadanie praktykom odpowiedniej liczby punktów ETCS i różnicowanie liczby punktów w zależności od jakości i przydatności praktyki pod kątem danego kierunku nauki;
  - wprowadzenie warunków do fakultatywnego odbywania praktyk studentom, którzy nie mają takiego obowiązku i zaliczanie punktów ETCS z tego tytułu.
- Rozwój współpracy uczelni wyższych z pracodawcami poprzez włączenie pracodawców w opracowywanie programów nauczania a także włączanie pracodawców i praktyków ze sfery biznesu w proces nauczania.
- Dostosowanie popularności kierunków studiów do bieżących i przyszłych potrzeb rynku pracy poprzez wykorzystanie wyników monitoringu losów absolwentów do racjonalizacji wyborów edukacyjnych oraz wypracowanie zasad finansowania praktycznych studiów wyższych, które będą promować uczelnie lepiej przygotowujące studentów do wejścia na rynek pracy.

## 9. POPRAWA JAKOŚCI I PRZEJRZYŚĆ PROCESU STANOWIENIA PRAWA

Problemem blokującym inwestycje jest także proces stanowienia prawa i jego inflacja. Niepewność legislacyjna powoduje, że przedsiębiorcy niechętnie podejmują ryzyko inwestycyjne, w szczególności takie, które oznacza zwrot z inwestycji przy niezmienionych warunkach prawnych po dłuższym okresie – np. 5-7 lub więcej lat.

W 2014 roku w Polsce weszło w życie (wg analiz FOR) 26 tysięcy stron aktów prawnych! Z danych Kancelarii Wardyński i Wspólnicy wynika, że ok 60% ustaw dotyczących firm generowanych jest na podstawie przepisów prawa UE, co oznacza, że ograniczone są możliwości zapoznania się ze skutkami regulacji w Polsce z powodu braku realnego monitorowania przepisów unijnych. Mikro i małe firmy nie mają zasobów finansowych ani ludzkich, aby zmiany prawne skutecznie monitorować. Wg Grant Thornton zapoznanie się ze wszystkimi przepisami wprowadzanymi w Polsce w ciągu roku wymaga poświęcenia 3 godzin dziennie! Dlatego kluczowe dla przedsiębiorców byłoby:

1. Ograniczenie inflacji prawa i poprawa efektywności jego stanowienia, w myśl zasady – nic o nas bez nas.
2. Zwiększenie przejrzystości procesu stanowienia prawa, aby zasady wprowadzone kolejnymi ustawami „opierały się na dowodach”. Przedsiębiorcom, ale przede wszystkim organizacjom reprezentującym przedsiębiorców zależy na rzetelnej debacie o skutkach wprowadzanych ustaw i zmian legislacyjnych, poprawnie przygotowywanych analizach skutków regulacji i szerokich konsultacjach.
3. Uczestnictwo Rady Dialogu Społecznego w procesie legislacyjnym. W 2015 r. ogromne nadzieje wiązane były z powołaniem RDS. Został włożony ogromny wysiłek w stworzenie ciała, które będzie mogło efektywnie uczestniczyć w procesie legislacyjnym, stając się forum debaty o gospodarce i społeczeństwie.
4. Do zasad dobrej legislacji powinny należeć:
  - a. przygotowywanie założeń, a dopiero potem ustaw;
  - b. szerokie konsultowanie projektów na każdym etapie procesu legislacyjnego;
  - c. określanie jego skutków – zarówno na początku procesu legislacyjnego, jak i na końcu;
  - d. przestrzeganie zasad dobrych konsultacji opracowanych w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji i wdrożonych do tej pory skutecznie tylko w dwóch resortach;
  - e. zobowiązanie do wprowadzania ustaw z odpowiednio długim okresem *vacatio legis*, aby możliwe było przystosowanie administracyjne do nowych wymogów prawnych i szeroka informacja o pojawiających się zmianach.

Drugim kluczowym dla inwestorów problemem jest niska jakość prawa. Dlatego do zadań administracji publicznej powinno należeć:

1. stałe prowadzenie oceny skutków danej regulacji i elastyczność w jej ewentualnym modyfikowaniu. Mechanizmy stałej oceny pozwoliłyby dokonywać ewaluacji poszczególnych projektów i szacować zakres realizacji celów, dla których regulacje zostały stworzone;
2. do rozważenia pozostaje propozycja FOR wprowadzenia zasady automatycznego wygaszania ustaw, których ocena nie wypadnie pozytywnie.



## 10. BUDOWA ZAUFANIA DO INSTYTUCJI PUBLICZNYCH I POPRAWA ZARZĄDZANIA W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ, W TYM USPRAWNIE NIE SĄDOWNICTWA

Jednym z najważniejszych wyzwań dla Polski, nie tylko w sferze gospodarczej, ale przede wszystkim społecznej pozostaje wzrost kapitału społecznego, rozumianego w sposób uproszczony - jako poziom zaufania i zdolności do współpracy między obywatelami, przedsiębiorcami, ale także między obywatelami i przedsiębiorcami a administracją publiczną. Proces profesjonalizacji administracji publicznej przebiegał w ostatnich latach sprawnie, jednak wciąż na percepcję instytucji publicznych wpływa ich upolitycznienie oraz niestabilność zatrudnienia, wynikająca ze zmian politycznych. Powoduje to, że korpus służby cywilnej nie pozostaje w pełni niezależny i profesjonalny. Z punktu widzenia przedsiębiorców także niefunkcjonujący zinstytucjonalizowany dialog społeczny i ramowy, a nie merytoryczny charakter konsultacji społecznych, powodują, że zaufanie do instytucji publicznych i administracji jest ograniczone. Na to nakłada się problem przewlekłości postępowań sądowych. Z badania Banku Światowego „Regional Doing Business” przeprowadzonego w 2014 r. we współpracy z Lewiatanem wynika, że czas postępowań może wynosić od 1 do nawet 2 lat. Uzyskanie roszczenia jest przez to bardzo utrudnione. Traktujemy budowę zaufania do instytucji jako jeden z priorytetów proinwestycyjnej polityki publicznej. Do najważniejszych zadań, które pozwoliłyby na usprawnienie administracji i poprawę jakości współpracy należą:

1. Stabilizacja zatrudnienia i profesjonalizacja w służbie publicznej,
2. Szybkie wdrażanie i stałe poprawianie projektów cyfryzacyjnych, które mają służyć obywatelom i przedsiębiorcom – e-sąd, e-PUAP, e-administracja, e-zdrowie
3. Szybki rozwój nowych form komunikacji, w tym komunikacji elektronicznej między państwem a obywatelem przy zapewnieniu bezpieczeństwa prywatności oraz danych osobowych,
4. Ważnym obszarem inwestycji środków publicznych musi być także poprawa kompetencji cyfrowych pracowników administracji,
5. Działanie rządu powinno być także maksymalnie otwarte m.in. poprzez łatwość wykorzystania informacji publicznej, usprawnienie komunikacji wewnątrz administracji, otwarte konsultacje i wypracowanie jednolitego standardu usług w różnych obszarach działań państwa.
6. Administracja powinna promować alternatywne mechanizmy rozwiązywania sporów – przede wszystkim mediację i arbitraż, poprzez wprowadzanie do umów odpowiednich bodźców.

## 11. PRZYSTĄPIENIE DO STREFY EURO

W ocenie Konfederacji Lewiatan przystąpienie Polski do strefy euro ma nie tylko wymiar gospodarczy, ale przede wszystkim polityczny, wpływa na zwiększenie bezpieczeństwa w wymiarze geopolitycznym i sytuuje Polskę w grupie krajów, które decydują o przyszłym kształcie Unii Europejskiej.

Przystąpienie do strefy euro w wymiarze międzynarodowym to jednoznaczne określenie pozycji Polski w Europie i zabezpieczenie interesów politycznych związanych z napięciami za wschodnią granicą Polski.

W wymiarze gospodarczym wejście do strefy euro nakłada na Polskę wymogi wynikające z procedury przyjmowania wspólnej waluty, w tym ERM II. To automatycznie przekłada się na konieczność zapewnienia pełnej stabilności finansów publicznych, ograniczenie długu i deficytu sektora finansów publicznych oraz efektywne działanie instytucji nadzoru finansowego, m.in. banku centralnego, ze względu na potencjalne ryzyko ataków na walutę krajową w okresie pozostawania w ERM II. Jednocześnie bardzo poprawia wiarygodność prowadzonej polityki makroekonomicznej.

Przyjęcie wspólnej waluty jest istotnym bodźcem inwestycyjnym. Ogranicza koszty transakcyjne związane z istnieniem kursu wymiany złotego na euro (marża transakcyjna, opłaty administracyjne, zarządzanie ryzykiem kursowym). Wspólna waluta w sposób oczywisty likwiduje ryzyko kursowe i powoduje, że w przypadku gwałtownej zmiany kursu złotego wobec euro aktywa nie zostaną ograniczone lub nie zwiększy się gwałtownie np. zobowiązanie finansowe.

Przyjęcie euro jako waluty obowiązującej w Polsce przyczyni się także do obniżenia stóp procentowych, a to przełoży się na niższe koszty pozyskiwania kapitału na inwestycje, zachęci przedsiębiorców do szerszego niż do tej pory korzystania z zewnętrznego finansowania podejmowanych działań i inwestycji.

Niezbędne jest:

1. Powrót do debaty o przyjęciu euro w Polsce.
2. Powtórne opracowanie kompleksowych raportów rzetelnie szacujących koszty i korzyści przyjęcia w Polsce euro (Narodowy Bank Polski, Ministerstwo Finansów, niezależne ośrodki analityczne).
3. Opracowanie mapy drogowej przyjęcia euro w Polsce.
4. Podjęcie wspólnych działań administracji publicznej – rządu, parlamentu, agend publicznych na rzecz promowania euro jako dobrego rozwiązania dla polskich obywateli i przedsiębiorców.
5. Przygotowanie warunków prawnych dla przyjęcia euro, w tym dokonanie zmian w Konstytucji.
6. Określenie daty rozpoczęcia integracji i daty końcowej wejścia do wspólnej strefy walutowej.





LEWIATAN

**Konfederacja Lewiatan**

ul. Zbyszka Cybulskiego 3

00-727 Warszawa

tel. 48 (22) 55 99 900

fax 48 (22) 55 99 910

[repcja@konfederacjalewiatan.pl](mailto:repcja@konfederacjalewiatan.pl)

[www.konfederacjalewiatan.pl](http://www.konfederacjalewiatan.pl)

